

Kombii, Eldorado

Na odległych krańcach ziemi
I kawałek poza nią
Szukałem cię jak Czarnej Perły
W zimnym oceanie
Wszystko co było do kupienia
Mogę światu oddać już
Zamienić na spojrzenie oczy
I na szczery uśmiech

Wszystko mam
Tylko słońce blade
Ciepła brak
Ciebie brak
Wszystko mam
W smutnym Eldorado
Budzę się
Znowu sam

Za bardzo wziąłem świat na serio
Gdy mówiłaś, że to żart
Dialektem tych najdzikszych plemion
Pytam się daleko stąd
Czy widział ktoś jak wtedy biegłaś
Ze złamanym sercem w dal
Po rzece łez do źródła piękna
Chciałbym dziś powrócić

Wszystko mam
Tylko słońce blade
Ciepła brak
Ciebie brak
Wszystko mam
W smutnym Eldorado
Budzę się
Znowu sam

Wszystko mam
Tylko słońce blade
Ciepła brak
Ciebie brak
Wszystko mam
W smutnym Eldorado
Budzę się
Znowu sam

Wszystko mam
Tylko słońce blade
Ciepła brak
Ciebie brak
Wszystko mam
W smutnym Eldorado
Budzę się
Znowu sam

Znowu sam